

# STRZELEC

ORGAN  TWA

## ZWIAZEK STRZELECKI.

Adres Redakcji i Administracji: Al. JERUZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 4-ej p. p.

Redaktor przyjmuje: Od g. 2-ej do 4-ej p. p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

**TREŚĆ NUMERU:** Marszałek Polski — gen. Foch. Marszałek Francji — Ks. Józef Poniatowski. Nad Polskie Morze. Obozy letnie. Dział sportowy. Z życia organizacji. Głosy czytelników. Dział urzędowy. Odpowiedzi redakcji.



MARSZAŁEK POLSKI — FERDYNAND FOCH.



# Marszałek Polski—gen. Foch.

„Ponad wojną stoi pokój”.

(Marszałek Foch).

Marszałek Francji i Polski, zwycięzca i genialny żołnierz naszych dni — stanie na ziemi polskiej, aby przez osobiste zetknięcie się z jej synami, obrońcami i tymi, którzy przy warstatach pracy budują lepszą przyszłość kraju — zacieśnić serdeczne więzy, zadzierzgnięte na rozlicznych polach walki ze wspólnym wrogiem. Historycy przekażą następnym pokoleniom szczegóły życia jego i jego czynów — nam pozostaje w tej chwili wskazać na widome rezultaty tych wysiłków, na rezultaty wspaniałego zwycięstwa, które od dnia rocznicy wielkiej rewolucji francuskiej, 15 lipca 1918 r. do 8 listopada 1918 r., było udziałem wojsk sprzymierzonych, wśród których żołnierz francuski był pierwszym, a którym genialny wódz, Marszałek Francji i Polski, Ferdynand Foch, przewodził. Powstanie szeregu nowych państw, wśród których Polska zajmuje poważne miejsce, unicestwienie dzieła trzech zaborców, — jest pośrednim rezultatem zwycięstwa na froncie zachodnim, odniesionego przez gen. Focha. Niezależny byt tych państw byłby nie dopomyślenia na wypadek zwycięstwa Niemiec, bądź połowicznego rozstrzygnięcia walk orężnych. A walki te były niepomiarne ciężkie i kosztowały miliony istnień ludzkich i miliardowe wartości gospodarcze. Trzeba było wielkiego bohaterstwa, ogromu wysiłku siły woli, *woli zwycięstwa*, aby zadaniom tym sprostać. W czasie wielkiej wojny ubiegłej ważyły się losy nie tylko Francji i Belgii, ale niemal całej Europy. Narody ujarzmione miały odzyskać niepodległy byt państwowy. Tak olbrzymiego dzieła mógł dokonać tylko żołnierz, który na ostrzach bagnatów niósł wielkie hasła wolności i braterstwa ludów, żołnierz, który pracował, krwią znacząc pola zwycięstwa — dla przyszłego pokoju.

Marszałek Foch znał duszę walczącego żołnierza, wierzył w zwycięstwo sprawiedliwości i prawa narodów do istnienia, do niepodległego bytu.

Obowiązek swój żołnierski w tym względzie wypowiada jasno:

„Jeden jest wspólny nam wszystkim obowiązek: *ponad armjami, które powinny być pro-*

*wadzone ku zwycięstwu, stoi ojczyzna, dla której szczęścia trzeba służyć tak, jak ona je pojmuje, stoi sprawiedliwość, którą należy szanować wszędzie; ponad wojną stoi pokój.*

To jest wskazanie wielkiego żołnierza, który, służąc szczęściu własnej ojczyzny i szanując sprawiedliwość, wygrał największą w dziejach ludzkości wojnę, aby zapewnić ojczyźnie swej i innym narodom istnienie i pokój.

Na straży tego dzieła stoją placówki nad Renem i Wisłą... Pierwszemi rezerwami ich są członkowie stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych Polski i Francji, związanych wspólnością interesów i silnemi więzami przyjaźni.

Dzisiaj więc Strzelcy Rzeczypospolitej Polskiej, pozdrawiając na ziemi polskiej Marszałka Francji i Polski wznoszą, okrzyk:

*Marszałek Foch niech żyje!*

\* \* \*

Ferdynand Foch urodził się w Tarbes, siedzisku departamentu Hautes Pyrénées, 2 października 1851 roku, w skromnym domku przy ul. St. Louis.

Ojcem Marszałka był Bertrand-Juliusz Napoleon Foch, pochodzący z małego miasteczka w departamencie Haute Garonne, gdzie był sekretarzem generalnym departamentu Hautes Pyrénées. Matka, Józefa Zofia, pochodziła z rodziny Dupré, była córką oficera armii cesarskiej, urodziła się w tymże departamencie w miasteczku Argelès-Gazost.

Jest więc Marszałek Foch południowcem czystej krwi. Rodzina pana sekretarza departamentu składała się z czworga dzieci.

Ferdynand Foch początkowe nauki odebrał w gimnazjum w rodzinnym Tarbes, skąd przeszedł do seminarjum w Palignan, następnie do kolegium St. Michel w St. Etienne. Z St. Etienne przeszedł do kolegium O. O. Jezuitów St. Clément w Metz, na wstępny kurs w politechnice. Było to w roku 1869. Ale oto wybucha wojna 1870 r. z Prusami. Młody Ferdynand, otrzymawszy pozwolenie rodziców, zapisuje się do 4 p. piechoty. Zawieszenie broni w r. 1871 wraca go krajowi. W lipcu tegoż roku widzimy go z powrotem na politechnice.

W roku 1873 wstępuje do szkoły w Fontainebleau; króci ją w roku następnym w październiku w 24 pułku artylerji w Tarbes.

Przechodzi następnie dalsze studia w szkole w Saumur i zyskuje tam w r. 1878 stopień kapitana, otrzymując przydział do pułku artylerji w Rennes.

W r. 1885 udaje się znów do wyższej szkoły wojennej. Stąd do sztabu dywizji w Montpellier.

Rok 1891 zastaje go na stanowisku dowódcy 3 biura Sztabu Generalnego armji.



Wkrótce zostaje powołany do Sztabu Generalnego, następnie zaś mianowany proteśerem nadzwyczajnym (1895 r.) kursu historii wojskowej strategii i taktyki, wykładanych w Wyższej Szkole Wojennej, następnie w stopniu podpułkownika, назначony zostaje na stanowisko profesora zwyczajnego tegoż kursu i cieszy się niesłychaną frekwencją słuchaczy na swoich wykładach.

W roku 1903 widzimy go w stopniu pułkownika, dowodzącego 35 p. artylerji w Vannes. W r. 1905 otrzymuje wysokie stanowisko Szefa Sztabu 5 korpusu w Orleanie.

Awans na generała brygady nastąpił w r. 1907. W tymże roku ówczesny premier Clemenceau po-

wierza Marszałkowi Fochowi Wyższą Szkołę Wojenną.

W przeciągu 4 lat Foch nadał Szkole kierunek nowy. Dzięki niemu stworzono w niej słynne centrum wyższych studiów wojskowych, centrum, któremu Francja zawdzięcza tylu wojskowych dowódców o szerokim horyzoncie działania, jak np. gen. Weygand.

Mianowany w r. 1911 generałem dywizji, otrzymuje dowództwo 8 korpusu w Bourges, a naostatek dowództwo znakomitego 20 korpusu w Nansy, na którego czele zastała go wojna światowa. Historia ostatnich lat życia Marszałka Focha jest nierozdzielnie związana z losami wojny europejskiej, więc nie podajemy jej, gdyż jest w zarysach znana.



## Marszałek Francji—ks. Józef Poniatowski.

W okresie, kiedy Rzeczpospolita Polska chyliła się z końcem XVIII wieku do upadku, pomimo wysiłków ze strony wielkich patryjotów i mężów stanu, powstrzymania katastrofy rozbiorów i naprawienia gmachu państwa, urodził się książę Józef Poniatowski. Jest to jedną z największych tragedji wielkich Polaków, żyjących w tym czasie, że ich cała praca, cały wysiłek woli, ażeby powstrzymać upadek Ojczyzny, wobec obojętności i zacołania reszty współobywateli, poszedł na marne. Było to również największą tragedją księcia Józefa. Posiadamy z tego czasu prawdziwie wielkich ludzi, jak twórcy konstytucji 3-go maja, wielkich uczonych i posłów, oraz wielkich wodzów.

Książę Józef, bratanek króla Stanisława, po raz pierwszy na widowie wystąpił, jako obrońca tej niewygodnej sąsiadom konstytucji 3-go maja, wystąpił jako wódz armji polskiej w r. 1792. Pomimo tego, że wychowany zagranicą i po matce płynęła w nim krew obca, kiedy przybył do Polski na dwór swego stryja, ukochał prawdziwie swą Ojczyznę. Wychowany starannie i wykształcony doskonale w sztuce wojennej, gdy mu powierzono dowództwo naczelne armji nadbużańskiej, wykazał wybitne zdolności wojskowe. Szereg bitw zwycięskich z przeważającym wielokrotnie wrogiem świadczy o tem.

Wojna 1792 r., mimo wszelkich widoków zwycięstwa dzięki doskonałemu kierownictwu księcia Józefa, oraz świetnych generałów jak: Kościuszko, Mokronowski, skończyła się roz-

biorem Polski w r. 1793 z powodu chwiejności króla i knoń targowicy.

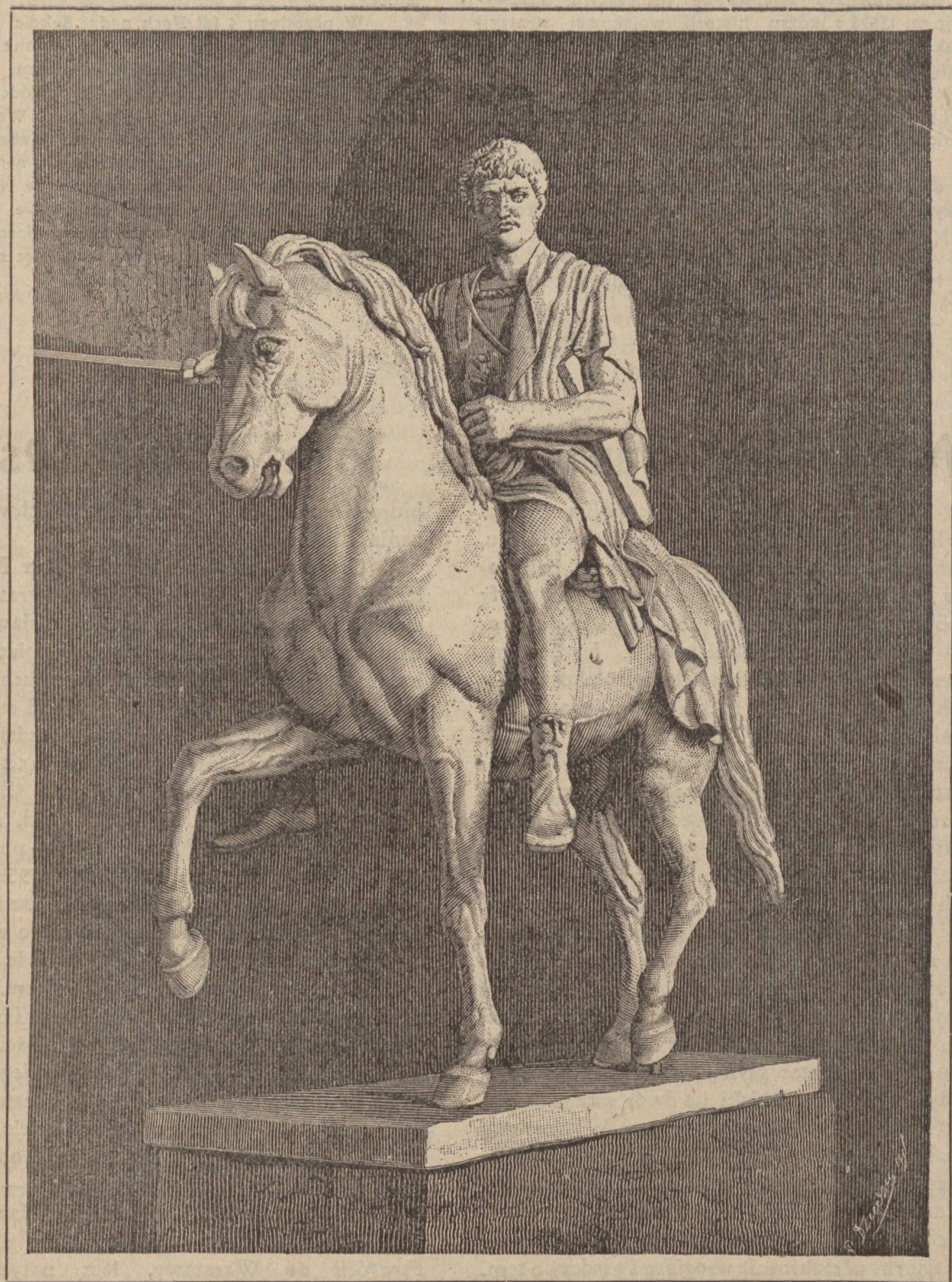
Crzysty i nieskazitelny charakter Marszałka Polski, a później Francji, bardzo wyraźnie występuje w tym czasie, gdy król Stanisław zawarł haniebnny traktat z Katarzyną II i polecił armji ks. Józefa złożyć broń. Książę nie usłuchał polecenia króla i nie powrócił do wygod na dworze jego w Warszawie, lecz wolał pędzić życie tułaczem zagranicą, dokąd wyjechał wraz z innymi towarzyszami broni jak: Kościuszko, Zajączek.

Nastąpił drugi rozbiór Polski, za nim krwawy protest narodu w r. 1794 — powstanie Kościuszkowskie i trzeci rozbiór w r. 1795. Polska, jako niepodległe państwo, przestała istnieć, lecz żyła w sercach i duszach narodu i jego wodzów.

Nie mogąc pracować w Ojczyźnie nad odzyskaniem niepodległości, zagranicą, we Francji, skupiają się szeregi starych żołnierzy i oficerów z pod sztandarów księcia Józefa i Kościuszki — powstają Legiony polskie, Dąbrowskiego. Idea polityczna twórców Legionu była prosta: w sojuszu z Francją walczyć z jakimkolwiek zaborcą Polski, a za cenę krwi uzyskać niepodległość.

Książę Józef jednak nie wierzył — podobnie jak i Kościuszko — w szczerość Napoleona, pod którego rozkazami walczyły Legiony. Powrócił do Warszawy, lecz natychmiast, gdy Wielki cesarz Francji, po rozgromieniu Prus i Austrii, spełnił część tylko obietnic dawanych Polakom i stworzył Księstwo Warszawskie w r. 1807, zgłosił się do służby u boku Napoleona.





MARSZAŁEK FRANCJI — KS. JÓZEF PONIATOWSKI



Powierzono mu departament wojskowy w rządzie Księstwa Warszawskiego. Na tem stanowisku, jako organizator armji Księstwa Warszawskiego, wykazał tak duże zdolności organizacyjne i polityczne, że opinja słusznie upatrywała w nim przyszłego Naczelnika Państwa, gdy tylko los pozwoli i resztę Ojczyzny wyzwolić z niewoli.

W okresie tym napróżno król pruski i car rosyjski obiecywali koronę polską Księżu za cenę zdrady Napoleona. Książę Józef okazał się niezłomnym rycerzem honoru.

Nastąpiła wojna francusko-austriacka, w której poraz drugi zajaśniał genjusz wojskowy księcia Józefa. Gdy korpus austriacki posunął się pod Warszawę, pod dowództwem księcia Józefa rozegrała się mordercza bitwa pod Raszynem, która chwałą okryła dzieje oręża polskiego. Doskonały plan strategiczny księcia Józefa: rozpoczęcie akcji na tyłach armji austriackiej w Galicji, wydał świetne rezultaty. Akcja ta nie tylko, że przyłączyła do Księstwa Warszawskiego cały prawie obszar zaboru austriackiego, lecz odciągając siły nieprzyjaciela z głównego placu boju na zachodzie, zezwoliła Napoleonowi I rozgromić zupełnie Austrię.

Książę Józef przeczuwał, że zbliża się okres jeszcze jednej wielkiej wojny z ostatnim najeźdźcą Polski—z Rosją. Przestrzegał nawet wielokrotnie Napoleona o tem, że car Aleksander zdradzi go; przewidywania te sprawdziły się i oto nastąpiła wielka kampanja 1912 r., w której ks. Józef, jako wódz wszystkich sił zbrojnych Polski, na czele korpusu odegrał znaczną rolę.

Zwycięstwo pod Smoleńskiem, Wiazmą i Moskwą zawdzięcza Napoleon w dużej mierze wojskom polskim. Jednak smutny odwrót Napoleona z Rosji, osłaniany przez korpus księcia Józefa, i klęska nad Berezyną zadecydowały o losie sprawy polskiej.

Na czele rozbitków armji polskiej z wielkiej wojny, broni Książę do ostatka niezależności Księstwa Warszawskiego przed naporem połączonych wojsk Prus i Rosji.

Gdy w r. 1813 Napoleon z nowo zebranymi wojskami wyruszył naprawić przegraną kampanję roku poprzedniego, książę Józef, chociaż wiedział, że zwycięstwo Napoleona jest

rzeczą bardzo wątpliwą, nie opuścił Francuzów. Spieszy na czele korpusu polskiego na pomoc cesarzowi Francji, by w ostatniej swej bitwie poświęcić życie za Polskę i Napoleona. W przeddzień wielkiej bitwy narodów pod Lipskiem, dn. 15 października otrzymuje z rąk Napoleona buławę marszałka Francji. Zaszczytu tego, słusznie mu należnego, dostąpił w chwili, gdy armaty zagrzmiały pod Lipskiem. Niestety nie danem mu było długo piastować tego zaszczytu; w trzecim dniu bitwy, osłaniając bohatersko odwrót wojsk francuskich, a mając odciętą drogę od głównej armji, przez wezbrane fale rzeki Elstery, pomimo otrzymanej rany, postanawia wpław przebyć rzekę, lecz ugodzony powtórnie kulą nieprzyjacielską—ginie w nurtach rzeki, dn. 19 października 1813 r.

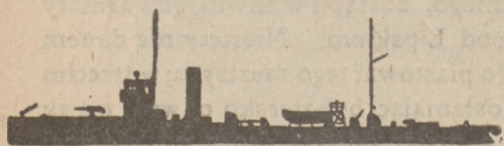
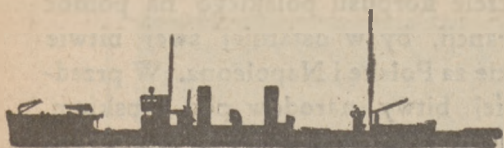
Wiadomość o bohaterskiej śmierci księcia Józefa okryła żałobą całą Polskę. Wdzięczni swemu wodzowi obywatele Warszawy postanowili uczcić pamięć bohaterskiego marszałka Francji wystawieniem mu pomnika. W r. 1816 odbył się wspaniały pogrzeb księcia Józefa w Warszawie, po którym podniesiono myśl wystawienia pomnika na Krakowskim-Przedmieściu tu, gdzie później stanął pomnik Kopernika. Budowy pomnika podjął się znany rzeźbiarz Thorwaldsen. Powstanie listopadowe 1830 r. przeszkodziło jednak ukończeniu dzieła, tak, że dopiero w r. 1832 pomnik został wykonany. Lecz prześladowania ze strony rządu rosyjskiego i cara Mikołaja nie pozwoliły na to, aby pomnik stanął wśród starych murów Warszawy, które Książę tak kochał. Ówczesny namiestnik Królestwa, Paskiewicz, zabrał pomnik do swych posiadłości w Homlu, gdzie ozdabiał on dziedziniec największego wroga Polaków, aż do roku zeszłego. Wielka wojna światowa, która ziściła w zupełności marzenia księcia Józefa, wywalczenia swej Ojczyźnie Niepodległości, rozbiła potęgę carską. Zwycięska wojna polsko-bolszewicka pozwoliła powrócić pomnikowi do wolnej Ojczyzny.

Los może szczęśliwie zrządził, że pomnik Księcia nie został odsłonięty w tym czasie, gdy Polska była w niewoli, lecz że Marszałek Francji książę Józef Poniatowski odbędzie swój tryumfalny wjazd do stolicy Niepodległej Polski w dniu odsłonięcia, dn. 3-go maja 1923 r.

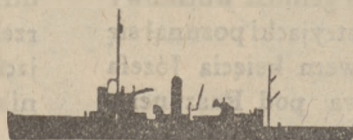
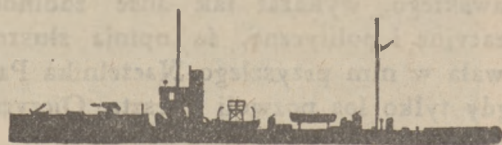




## POLSKIE OKRĘTY WOJENNE.



1) Torpedowce: „Mazur”, „Kaszub”; 2) Torpedowlec: „Góral”; 3) Torpedowce: „Krakowiak”, „Ślązak”.



1) Torpedowlec: „Kujawiak”; 2) Kanonierki: „Komendant Piłsudski”, „Generał Haller”; 3) Trawlery: „Czajka”, „Jaskółka”, „Mewa”, „Rybitwa”; 4) Monitory: „Warszawa”, „Horodyszcze”, „Mozyrz”, „Pińsk”.

## Nad Polskie Morze.

**P**ojedziemy w tym roku nad polskie morze! Wyrokiem sprawiedliwości dziejowej przyznano Polsce niewielki skrawek pobrzeża morskiego, na którym od wieków osiadły lud polski bronił uparcie naszego „jestem” nad morzem w czasach pruskiej niewoli. Posiadanie własnego dostępu do morza daje duże korzyści, ale nakłada również i obowiązki. Przewszystkiem musimy poznać i pokochać morze. Poznać jego dzieje, przeszłość i piękno, zadzierzgnąć więzy serdeczne z ludem, osiadłym na polskim wybrzeżu.

Pozdrowić musimy w imieniu strzelców Rzeczypospolitej Polskiej własne morze i bandery nasze na statkach handlowych i okrętach wojennych polskich.

Zaniesiemy pokłon ziemi i morzu, nad ujarzmieniem których zgórą wiek pracowała pruska myśl państwowa.

Zaniesiemy nad polskie morze nasze myśli- tęsknicie o wielkości i potędze odrodzonej Rzeczypospolitej.

Zaniesiemy nad polskie morze wici, że na całym obszarze Rzeczypospolitej rosną liczne szereg strzeleckie, aby strzec dziedzictwa naszego i Niepodległości.

Zaniesiemy nad polskie morze wieść radosną, że polska myśl państwowa od Karpat aż po wybrzeże Bałtyku i na rubieżach Rzeczypospolitej—tryumfuje.

Pojedziemy nad polskie morze — by pierwszą całą odetchnąć, nacieszyć się jego widokiem, poznać je i pokochać!

Więc nad polskie morze, wiaro strzelecka!

## Program najbliższych wycieczek.

I. Druga połowa maja r. b.—wycieczka do Białowieży.

Czas trwania: 3—4 dni.

Przypuszczalne koszty na osobę 13 złotych polskich. Zgłaszać należy uczestników do Komisji Wycieczkowej Komendy Głównej Związku Strzeleckiego najpóźniej do dnia 15 maja r. b.

Szczegółowe informacje podane zostaną w następnym numerze „Strzelca” i ogłoszone w lokalu Komendy Głównej.

II. Druga połowa czerwca lub na początku lipca r. b. wycieczka do Zakopanego.

Czas trwania: 7 dni, a mianowicie:

I dzień—Giewont.

II dzień—Pięć Stawów Polskich przez Hałę Gąsienicową, Świnicę, Zawrat.

III dzień—Morskie Oko przez Świątówkę. W tym dniu również Czarny Staw, Dolina za Mnichem.



IV dzień—Ryay.

V dzień—Przełęcz Szpiglasowa, Zawrat, Karb. Czarny Staw Gąsienicowy, Hala Gąsienicowa.

VI i VII dzień—Tatry Zachodnie.

Przypuszczalne koszta wycieczki wyniosą 38 złotych polskich na osobę.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

III. W drugiej połowie sierpnia r. b. wycieczka nad polskie morze.

Szczegóły dotyczące tej ostatniej wycieczki podamy również w następnym numerze „Strzelca“.

## OBOZY LETNIE.

(Projekt na rok 1923).

### I. ORGANIZACJA.

Tak, jak w roku ubiegłym, zorganizowane również będą w sezonie letnim 1923 r., obozy letnie przysposobienia rezerw, dla młodzieży szkolnej i dla członków stowarzyszeń, upoważnionych do prowadzenia przysposobienia wojskowego,

Przewidziane są następujące rodzaje obozów:

1) Obozy dla młodzieży szkolnej, 2) dla członków stowarzyszeń t. j. dla młodzieży wyłącznie pozaszkolnej i starszych, 3) harcerskie instruktorskie i 4) obóz Związku Strzeleckiego dla K-tów Obwodów i Okręgów.

Uczestnik obozu musi liczyć conajmniej ukończonych 16 lat.

Obozy ad 1) i 2) rozpoczynają się 1 lipca b. r. Czas trwania — 6 tygodni.

W skład jednego obozu może wejść 90—110 uczestników (w zasadzie 100) z tego 80%—85% takich, którzy nie przeszli dotychczas obozu lub kursu P. R. i 15% do 20%, posiadających świadectwa przysposobienia wojskowego stopnia I., lub ukończony pomyślnie kurs, lub obóz P. R. Każdy obóz posiada swego komendanta i tworzy odrębną jednostkę pod względem wyszkolenia.

Poszczególne obóz ma, jako uczestników, wyłącznie młodzież szkolną, lub wyłącznie młodzież pozaszkolną.

Maximalna liczba uczestników we wszystkich obozach — 8000 głów.

3—5 obozów (w zasadzie 4), rozłożonych w bezpośrednim sąsiedztwie, tworzy t. zw. grupę obozów, posiadającą wspólne kwaterownictwo i administrację. W każdym D. O. K. będą stworzone 1—2 (w zasadzie 2) grupy obozów.

Do każdej grupy obozów M. W. R. i O. P. przysła swego przedstawiciela.

Jeśli na terenie D. O. K. zgłosi się do obozów szkolnych dostateczna liczba harcerzy, będą dla nich organizowane oddzielne obozy. Obóz złożony z harcerzy nie będzie się różnić, ani co do programu, ani co do organizacji i kierownictwa, od innych obozów grupy szkolnej. Do obozu tego Z. H. P. ma prawo przydzielić swego delegata, który, w porozumieniu z komendantem obozu, będzie mógł, po normalnych zajęciach programowych, przeprowadzać dla harcerzy zajęcia i gawędy harcerskie.

Uczestnicy obozu, posiadający świadectwo pomyślnego ukończenia kursu, lub obozu P. R. (15% — 20%), stanowiąc będą kadre instruktorską (podoficerowie) dla nowych uczestników.

Programy opracowane będą w ten sposób, aby uczestnicy obozów, posiadający ukończony kurs lub obóz P. R., mogli, poza funkcją instruktorów, który da im niezbędną praktykę, w pewnych godzinach tworzyć oddzielną jednostkę ćwiczebną dla całej grupy obozów i prowadzić oddzielnie ten zakres ćwiczeń, który ułatwi im w przyszłości zdanie egzaminu, na świadectwo przysposobienia wojskowego stopnia II.

Komendanci grup obozów będą wyznaczeni z pośród tych oficerów instrukcyjnych, którzy posiadają największe doświadczenie i znajomość pracy P. R.

Na komendantów obozów zostaną wyznaczeni oficerowie instrukcyjni przy P. K. U.

### II. ZAOPATRZENIE.

Uczestnicy kursów traktowani będą pod względem zaopatrzenia, jak rezerwiści powołani na ćwiczenia, którym przysługuje prawo do:

1) Wyżywienia w naturze w/g tabeli III. 2) Umundurowania (w formie wygodzenia — commodatum) składającego się: z bluzy drelichowej, spodni drelichowych, owijaczów, trzewików, furażerki, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownic pojedynczych. 3) Ryczałtu: w wysokości żołdu szeregowca, płatnego na tych samych zasadach, jak żołd szeregowych powołanych na ćwiczenia.

W ciągu 3-ch dni, od dnia wyjazdu ze swego stałego miejsca zamieszkania, pozostają uczestnicy na własnym utrzymaniu.

### III. WARUNKI PRZYJĘCIA.

1) Uczniowie, chcący wziąć udział w obozie letnim, zgłaszają się do dyrekcji swej szkoły, gdzie składają, za zgodą rodziców, odpowiednią deklarację. Kandydaci do obozów, którzy ukończyli poprzednio obozy lub kursa P. R., dołączają do deklaracji odpis świadectwa z ukończenia kursu. Kwalifikuje dyrektor szkoły i lekarz szkolny. Spisy imienne kandydatów, wraz z zaopiniowanymi deklaracjami, przesyła dyrektor szkoły oficerowi instrukcyjnemu przy P. K. U., który przedkłada je do D. O. K., gdzie następuje ostateczne skwalifikowanie kandydatów. Dyrekcje szkół



znajdujących się w miejscu siedziby D. O. K., mogą składać spisy i deklaracje kandydatów wprost do D. O. K.

2) Kandydatów do obozu młodzieży pozaszkolnej, przedstawiają Komendy Oddziałów lub Obwodów stowarzyszeń wojsk. wych. oficerom instrukcyjnym przy P. K. U., którzy przesyłają je do D. O. K. Kandydaci stowarzyszeń, którzy ukończyli już uprzednio kurs lub obóz P. R., składają, prócz świadectwa z ukończenia kursu, zaświadczenie odnośnej Kmdy stowarzyszenia, że brali udział w ćwiczeniach stowarzyszenia przynajmniej przez przeciąg jednego roku. Bez powyższego nie będą mogli przystąpić do egzaminu st. II, który dla młodzieży pozaszkolnej odbędzie się w samym obozie.

Oprócz powyższych kategorii kandydatów, może oficer instrukcyjny, w razach wyjątkowych, przyjmować i kwalifikować zgłoszenia kandydatów z poza szkół i stowarzyszeń.

Kandydaci ci jednakże muszą się zobowiązać, że po ukończeniu obozu, będą pracować czynnie w jednym z istniejących stowarzyszeń.

W deklaracji, którą składa kandydat do obozu letniego P. R., znajduje się zobowiązanie do pełnienia, przynajmniej przez rok, pracy w hufcu szkolnym lub stowarzyszeniu i do przybycia na kurs wraz z pewnymi przyborami, wyszczególnionymi w deklaracji.

Na deklaracjach, składanych przez młodzież szkolną, winna być zaznaczona zgoda rodziców, dyrektora i lekarza szkolnego; kandydat stowarzyszenia musi mieć aprobatę Kmdy Oddziału lub Obwodu stowarzyszenia.

## Dział sportowy.

### TECHNIKA I TAKTYKA GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Przypatrując się grze drużyny zauważyć można graczy, którzy nie grają w obrębie powierzonych im miejsc, ale, zabiegając na miejsca swych towarzyszy, przeszkadzają im po prostu w grze. Zauważyć to można u drużyn młodych, których gracze niedokładnie wiedzą, czego dobra taktyka gry wymaga. To „trzymanie swego miejsca” jest podstawą dobrego zgrania się danej drużyny i dlatego w tych artykułach postaram się wyjaśnić technikę gry oraz rolę, jaką spełnia bramkarz, obrona, pomoc i atak. Zacznę od bramkarza.

#### GRA BRAMKARZA.

Najcięższe bodaj co do odpowiedzialności zadanie z pomiędzy wszystkich graczy przypada w udziale bramkarzowi drużyny, temu graczowi, który osamotniony, zdany jedynie na swe własne siły, ma bronić swej bramki. Gra jego nie wymaga wprowadzić tak wielkiego wysiłku fizycznego, jak n. p. u pomocników lub ataku, sytuacje jednak, w jakich się często znajduje, wymagają wielkiej umiejętności, powzięcia błyskawicznej wprost decyzji i bezgranicznej ofiarności. Jako ostatnia deska ratunku, ostatnia linia obronna, ściąga bramkarz najmniejszym choćby błędem szkody, niedające się już zwykle

powetować. Napad, pomoc i nawet obrońcy, mogą popełniać błędy bez ewentualnych szkolidliwych następstw, bo przeważnie znajdują się za nimi jeszcze gracze, którzy popełniony błąd mogą naprawić, podczas gdy bramkarz zdany jest li-tylko na samego siebie.

Zdrowe nerwy i zimna krew są pierwszym warunkiem dla dobrego bramkarza. Znajac olbrzymi ciężar odpowiedzialności, spoczywający na jego barkach, trudno jest bramkarzowi zachować równowagę i spokój nerwów, zwłaszcza, gdy napad przeciwnika pędzi wprost na bramkę.

Dalszą właściwością duchową dobrego bramkarza powinien być bystry zmysł spostrzegawczy, ze swej pozycji bowiem może się bramkarz przez obserwowanie przeciwnika łatwo dowiedzieć, któremu graczowi przeciwnik najczęściej podaje, który gracz najszybciej biegnie i t. p. Wyciągnawszy z tych obserwacji konkluzję, ustawi się odpowiednio i zadecyduje szybko o najlepszym i najskuteczniejszym sposobie obrony. I tu znajdzie się czasem bramkarz w sytuacji wymagającej błyskawicznego rzucenia się czy to pod nogi pędzącego na bramkę napastnika, czy też do odebrania w tenże sposób piłki z wiru i z zamętu walki pod bramką, czy też odbicia piłki strzelonej z rogu wprost ponad głowami przeciwników. Wszystkie wy-

Potęę i bezpieczeństwo Państwa oprzeć winniśmy na pracy i gotowości bojowej moralnie i fizycznie do tego przygotowanych—obywateli-żołnierzy.



zej wymienione czynności, wymagają wielkiej ofiarności i odwagi, ze względu na liczne niebezpieczeństwa ciężkich obrażeń cielesnych. Tyle o duchowych własnościach i warunkach niezbędnych dla bramkarza.

Co się tyczy fizycznej budowy bramkarza, to wysokość 1.70 mtr. do 1.80 mtr. jest najodpowiedniejszą, chociaż zdarzają się wyjątki nawet u najlepszych bramkarzy. Wymagana u dobrych bramkarzy kocia wprost zgrabność, wyklucza jednak w każdym wypadku otyłość.

Przechodząc następnie do technicznej strony gry bramkarza, czyli do najskuteczniejszych sposobów obrony bramki, rozróżnić należy obronę strzałów prostych od rzutów karnych, wolnych, prostych lub z kornerów (rogów).

Zasadą jest w każdym wypadku: „nie używać nóg do obrony bramki“, jeśli obrona da się uskutecznić przy pomocy rąk. Od tej zasady nie powinien żaden bramkarz odstępować, gdyż piłka może łatwo nogą ominąć, od nogi do bramki się odbić, albo wpaść pod nogi nadbiegającego przeciwnika.

Chwyciwszy jednak piłkę pewnie do rąk, winien bramkarz, po ominięciu atakujących przeciwników, wyrzucić ją możliwie daleko, z uwzględnieniem jednak miejsca, na którym w danej chwili atak własny się znajduje, w przeciwnym bowiem wypadku piłka staje się łupem przeciwnika, skąd niechybnie wróci znów pod bramkę. Jeśliby ominięcie przeciwnika było niemożliwem, należy piłkę natychmiast ponad głowami przeciwników podać silnie własnemu graczowi i to w bok, ponieważ ewentualny natychmiastowy strzał do bramki ze skrzydła, jako skośny, jest znacznie trudniejszy do obrony, aniżeli strzał prosty.

Często zdarza się podczas zawodów sytuacja, w której chwycenie piłki nie jest wskazaniem. W takich wypadkach należy piłkę silnie pięścią uderzyć, w sposób jednak zupełnie odmienny od uderzenia przy boksowaniu. Uderza się piłkę dolną częścią dłoni (od strony wewnętrznej), mając dłoń zaciśniętą. Opisany sposób „piąstkowania“ wymaga jednak dłuższego ćwiczenia, by mieć pewność w trafieniu piłki i należytem odbiciu.

Przy strzałach ostrych: wysokich, idących tuż nad poprzeczką, wskazanym jest podskok z równoczesnem nadstawieniem obu otwartych

dłoni, od których się piłka odbija poza bramkę, o ile chwycenie piłki jest już niemożliwem. Przy rzutach z rogów, jak i rzutach wolnych, koniecznem jest pozostawienie bramkarzowi widoku strzelającego przeciwnika, celem umożliwienia bramkarzowi przedwczesnego zorientowania się w sytuacji. Ponadto wskazanem jest przy rzutach różnych ustawienie się bramkarza przy słupie leżącym dalej od rogu, z którego piłka nadchodzi. Bramkarzowi łatwiej jest w tym wypadku dolatywać, aniżeli gdyby musiał za piłką się cofać.

O sposobie bronienia rzutu karnego t. j. z 11 metr. odległości, trudno pisać o regule. Można jedynie wskazać na prawdopodobieństwo rzutu płaskiego, niskiego i to po największej części po lewej (słabszej) stronie bramkarza. Przy zachowaniu bezwarunkowego spokoju nerwów, dokładnem obserwowaniu ruchów ciała i kierunku wzroku przeciwnika, z równoczesnem przygotowaniem się do rzutu, wiele z tych niebezpiecznych sytuacji da się obronić.

Po zreasumowaniu wszystkiego, co o grze bramkarza powiedziano, można ustalić następujące zasady:

1) Każdą, nawet najsłabszą piłkę, chwytać oburącz równocześnie (nie odbijać nogą).

2) Przy chwytaniu piłki, nie tylko rękami, ale całym ciałem tamować drogę do siatki. Przy strzale niskim przykłąknąć lekko na jedno kolano.

3) Przy strzale wysokim, zwłaszcza jeśli przeciwnik na bramkarza naciera, piłkę natychmiast silnie „napiąstkować“.

4) W ścisku pod bramką, piłkę bez chwili namysłu, ponad głowy przeciwników ukośnie swemu graczowi wyrzucić.

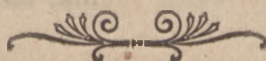
5) Przy rzucie z rogu (korner), piłkę w biegu ze słupka dalszego chwytać, lub „piąstkować“.

6) Podczas walki obronnej, toczącej się na linii pola karnego, oczekiwać podania piłki przez własnego gracza.

7) Przy solowym wypadzie przeciwnika ostro i błyskawicznie wybiedz, a w chwili strzału wpoprzek pod nogi mu się rzucić.

8) Każdą piłkę chyconą podać z powrotem na boisko własnemu graczowi, a nie na oślep.

T. G.





# PROGRAM IGRZYSK OLIMPIJSKICH

W R. 1924.

## SPORTY ATLETYCZNE.

Biegi. — 100 mtr. 200, 400, 600, 1500, 5000, 10000 mtr.; bieg Maratoński — 42 km.; 110 i 400 mtr. z płotkami; 3000 mtr. z przeszkodami; sztafeta 4 × 100; 4 × 400; bieg drużynowy: 3000 mtr.; cross-country. 10000 mtr. (drużyny i jednostki).

Chód 10000 mtr.

Skoki: w dal z rozbiegiem, wwyż z rozbiegiem, trójskok, skok o tyczce.

Rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem, 7,250 klgr.; kulą (7,250 klgr.) dowolnie ręką.

Pięciobój klasyczny: biegi 200 mtr., 1500 mtr.; skok w dal z rozbiegiem; rzuty oszczepem i dyskiem.

Dziesięciobój — biegi: 100, 400, 1500 mtr., 110 z płotu; skok w dal, skok w wyż, skok o tyczce z rozbiegiem; rzuty: kulą, oszczepem i dyskiem.

## SPORTY GIMNASTYCZNE

Zawody jednostek i drużyn w ćwiczeniach na przyrządach: drążku, poręczach, kółkach, linach śliskich, koniu z lękami.

Ćwiczenia zbiorowe wykonane przez zastępy, składające się nie więcej jak z 16 osób, oddzielnie przez panów i panie.

## CIEŻARY.

Podnoszenie: rwaniem jednorącz, rzutem jednorącz i rzutem oburącz.

## KOLARSTWO.

Biegi drogowe. — 160 do 270 km. — zawody jednostek i drużyn.

Biegi drogowe — 50 km. bez prowadzenia; 1000 i 2000 mtr. na tandemach; 4000 mtr. drużynami.

## WALKI.

Szermierka. — Na florety, szpady i szable — jednostki i drużyny.

Boks. — Walka według kategorii: waga najlżejsza, b. lekka, półlekka, lekka, półśrednia, średnia, półciężka, ciężka.

Wolna walka (amerykańska). — Według kategorii: waga b. lekka 56 klg.; półlekka 61 klg.; lekka 66 klg.; półśrednia 72 klg.; średnia 79 klg.; półciężka 87 klg.; ciężka powyżej 82,5 klg.

Walka grecko-rzymska (francuska). — Według kategorii: waga półlekka 72 klg.; lekka 67,5 klg.; średnia 75 klg.; półciężka 82,5 klg.; ciężka powyżej 82,5 klg.

## SPORTY KONNE.

I. Mistrzostwa. — 1) próba (*de dressage*) zawody menażowe; 2) bieg w terenie 36 km.; 3) zawody hipiczne.

II. Zawody pojedyncze (*de dressage*) menażowe.  
III. Zawody z przeszkodami (pojedynczo i drużyn).  
IV. Polo.

## SPORTY WODNE.

Wioślarstwo (łodzie). — 8 wiosłowe ze sterem, 4 — bez steru, 4 — ze sterem, 2 — ze sterem, 2 wiosłowe podwójne bez steru i 1 wiosłowe podwójne.

Pływanie. (*Mężczyźni*). Pływanie dowolne: 100 mtr., 400 mtr., 1500 mtr.; na plecach 100 mtr.; brasse 200 mtr.; sztafeta drużynami 4 × 200; skoki, water polo. — (*Panie*). Pływanie dowolne 400 mtr.; na plecach 160 mtr.; brasse 200 mtr.; sztafeta 4100 drużynami; skoki.

## SPORTY ZIMOWE.

Odbędą się pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego niezależnie od igrzysk Olimpijskich, program których sportów tych nie obejmuje.

## GRY.

Piłka nożna i gruby po jednej drużynie z każdego państwa.

Lawn-tennis Pojedynczo i podwójnie — panowie i panie; mieszane pary.

## SPORTY ZŁOŻONE.

Pięciobój nowoczesny. — 1) strzelanie na szybkość (25 mtr. z pistoletu lub rewolw.); 2) pływanie stylem dowolnym 300 metr; 3) szermierka na szpady (klasyfikacja na punkty); 4) cross-country konne 5000 mtr.; 5) cross-country piesze 2000 mtr.

## TERMINY ROZGRYWEK.

Rugby od 3 — 19 maja.

Piłka nożna od 12 maja do 9 czerwca.

Strzelanie od 21 — 29 czerwca.

Sporty atletyczne od 5 — 17 lipca.

Pozostałe sporty od 5 — 17 lipca.

W następnym numerze podamy oddzielnie program zawodów strzeleckich, na przygotowanie których kłaść będziemy szczególny nacisk.

## Sport w Strzelcu.

WARSZAWA. Dn. 9 kwietnia r. b. drużyna piłki nożnej „Strzelec Warszawa I“ odbyła swój chrzest bojowy w spotkaniu z „Placówką I“ na boisku Cytadeli z rezultatem 4:1 (2:0) na korzyść „Placówki“.

Jak na pierwszy występ po miesięcznym zaledwie treningu rezultat zupełnie niezły.

W drużynie strzeleckiej wyróżnili się ob. Rek — kapitan drużyny — b. dobry lewy obrońca, ob. Bobek — środkowy ataku i ob. Szmidt — bramkarz. Jedyną bramkę zdobył prawy łącznik, ob. Garnowski.



**ŁÓDŹ.** Zarząd Okręgu Łódź komunikuje, iż w niedzielę dnia 15 kwietnia drużyna piłki nożnej Obwodu rozegrała mecz towarzyski z klubem sportowym „Orlę”. Mecz odbył się na boisku w Helenowie. Rezultat 1 : 1 (rogów 1 : 0 na korzyść „Orlę”).

Zawody rozpoczęto w tempie ostrym i od początku dało się zauważyć ze strony klubu sport. „Orlę” lepszą technikę w kombinacji, ze strony zaś „Strzelca” lepszą grę poszczególnych graczy. Wyróżniali się bramkarz — Kern, obrońca — Jerke Artur i Sowiak i pomoc — Małek i Jerkę Alfons — atak słaby. „Orlę” posiada w ataku dobrego — Pisarskiego i dwu obrońców. Przez cały czas piłka przenosiła się z jednej połowy na drugą, dopiero w 20-ej minucie Pisarski wbija pierwszą bramkę „Strzelcowi”, dzięki przegapieniu Kerna, który mógł nie dopuścić do tego. Do przerwy rezultat ten utrzymuje się pomimo szalonych wysiłków „Orlęcia”. Po przerwie widoczną jest przewaga „Strzelca”, który w 15-ej minucie dzięki braciom Małek doprowadza piłkę pod bramkę i z rzutu wolnego Wł. Małek wbija przeciwnikom piłkę w róg bramki. Od tej chwili tempo gry wzrosło, lecz rezultat pozostał ten sam. „Strzelec” wykazał słabość ataku, a siłę w obronie. „Orlę” wykazało lepszy trening, lecz gracze naogół słabi. Gra przez cały czas była spokojna. Sędziował p. Fidler.

**LWÓW.** Dn. 8. 2. b. r. drużyna lwowskiego „Strzelca” rozegrała mecz towarzyski z klubem sportowym „Swież”, wygrywając w stosunku 2 : 0 (1 : 0). „Strzelec” nie osiągnął większych wyników cyfrowych jedynie dzięki ofiarnej obronie „Swięzi”, jednak okazał się b. dobrze zgraną drużyną. Tegoż dnia rozegrane zostały zawody towarzyskie „Strzelec II” z „Świtezia II” z wynikiem 2 : 0, a następnie: Dn. 14.IV. „Strzelec” i „Biali” 3 : 1 (0 : 0). Dn. 7.IV. S. P. A. P. — „Strzelec” 5 : 1 (5 : 0). Dn. 15.IV. „Strzelec II” — „Siła” 4 : 0.

**SAMBOR** Dn. 15.IV. „Strzelec” (Przemysł) — „Korona” komb. (Sambor) 2 : 1 (0 : 1).

**LUBLIN.** 31. 3 b. r. o mistrzostwo klasy C rozegrał „Strzelec” mecz z „Lublinianką II” bijąc ją w stosunku 3 : 1 (2 : 0). „Strzelec” okazał się lepszym zarówno w starcie, jak i grą kombinowaną.

**SARNY.** „Strzelec” rozegrał dn. 6.IV b. r. zawody z klubem „Zagończyk”, bijąc go w stosunku 5 : 1 (2 : 0) „Strzelec” bez wysiłku osiągnął to zwycięstwo nad słabym przeciwnikiem, winien jednak pracować usilnie, aby stanąć na wysokości pod względem kombinacji gry.

**WILNO.** Mistrz Okręgu „Strzelec” rozegrał dn. 25.3 b. r. pierwsze zawody z W.K.S. z wynikiem 6 : 1 (2 : 0) na korzyść „Strzelca”, W.K.S. grał z poświęceniem jednak uległ wobec widocznej przewagi „Strzelca”.

---

Nauczyciele gimnastyki i sportów, posiadający świadectwa, wydane w latach 1921, 22 i 23 z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego w Poznaniu, Krakowie i Warszawie lub Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu proszeni są o składanie ofert na instruktorów wychowania fizycznego w obozach przy sposobieniu wojskowego dla młodzieży, organizowanych przez Min. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P.

Czas trwania od 1 lipca do 30 sierpnia.

Wynagrodzenie — wyżywienie w naturze i pensja w wysokości 1.000.000 Mk. za cały czas.

Zajęcia — 4 godziny dziennie.

Oferty pisemne zgłaszać należy do Oddz. III Szt. Gen., Al. Szucha № 23, do dn. 1 czerwca, z podaniem rodzaju ukończonego kursu i roku ukończenia, numeru świadectwa, adresu i zajęcia.

W razie możliwości uwzględnione zostaną życzenia kandydatów odnośnie do przydziału do poszczególnych Okręgów Korpusów.

---

## DO STRZELECKICH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Cel em rejestracji członków czynnych w klubach sportowych, jakoteż zorientowania się w liczbie ćwiczących w poszczególnych punktach i ich wynikach, wszystkie kluby sportowe „Strzelca” nadesłać krótkie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jakich posiadają sekcje sportowe?
- 2) Ilu członków liczą poszczególne sekcje?
- 3) Jakich odbyły w bieżącym sezonie zawody? (z kim i z jakimi wynikami?).



4) Czy posiadają członków, którzy mogliby na zawodach ogólnostrzeleckich reprezentować swój Okręg?

*Uwaga:* Po każdym odbytych zawodach należy bezwzględnie przesłać „Strzelcowi“ na ręce Referenta sportowego krótkie sprawozdanie z przebiegu zawodów.

## Poradnik Sportowy Strzelecki.

W następnym numerze „Strzelca“ zaprowadzamy stałą rubrykę p. t. „Poradnik sportowy“.

Zadaniem jego będzie dawać odpowiedzi na różne zapytania poszczególnych członków, Zarządów i Komend, wchodzące w zakres wychowania fizycznego i życia sportowego. Zapytania kierować należy do Redakcji Strzelca“ — dla Referenta Sportowego.

## Zmiana kierownictwa Referatu Sportowego w „Strzelcu“.

Zmuszony warunkami służbowymi przejść na inną placówkę przysposobienia obywatela-żołnierza, oddaje redakcję *Dziatu Sportowego* w „Strzelcu“ memu następcy, ob. kpt. Kurleto, z tym mocnym przeświadczeniem, że dział ten dostaje się w ręce doświadczone i pod każdym względem wykwalifikowane.

Dziękując Redakcji „Strzelca“ za zaufanie, jakim mnie przez cały czas współpracy obdarzała, życząc powodzenia i rozrostu idei sportowej w Związku Strzeleckim, pojętej jako czynnik składowy przysposobienia narodu do obrony kraju.

*Królikowski—Muskiet kpt.*

### OD REDAKCJI.

Redakcja „Strzelca“ ze swej strony wyraża serdeczne podziękowanie ob. kpt. Henrykowi Królikowskiemu za bezinteresowną pracę, dzięki wysiłkom którego sport w „Strzelcu“ krzewi się i rozrasta, i wyraża przekonanie, iż niejednokrotnie na łamach pisma zabierać będzie głos w sprawach, którem z takim poświęceniem się i zapałem służył.

*Redakcja.*

# Z życia Organizacji.



**WARSZAWA—OKRĘG.** W Okręgu Warszawskim odbyła się dn. 8 b. m. odprawa komendantów Obwodowych w obecności: Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgu. Omówiono poza szeregiem spraw bieżących plan pracy przysposobienia wojskowego oraz pro-

gram zawodów strzeleckich. Jako zasadę pracy przyjęto, że kierownictwo przysposobienia wojskowego odbywać się będzie przy pomocy odpraw komendantów Obwodu z Komendą Okręgu i analogicznie Komendantów Oddziałów z Komendą Obwodu. Przysposobienie wojskowe prowadzone będzie jednolicie w całym Okręgu. Podkreślono ważność obozów letnich dla przyszłości Organizacji, ze względu na uzyskiwany materiał instruktorski i zalecono obesłanie licznie takowych.

## OBWÓD WIELKA WARSZAWA

Po długiej przerwie, spowodowanej zakazem używania broni, Obwód Wielka Warszawa rozpoczął w niedzielę dnia 22 kwietnia b. r. normalną pracę strzelecką. Na strzelnicy, na lotnisku w Mokotowie, przydzielonej na stałe do dyspozycji Związku Strzeleckiego, strzelało około 50 strzelców. Pomimo złych warunków atmosferycznych wyniki strzelania są zupełnie dobre. Ćwiczenia w strzelaniu odbywać się będą w każdą niedzielę. Po za tem Obwód prowadzi we wzmożonym tempie prace przygotowawcze dla wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja. Niezależnie od udziału w defiladzie na Placu Saskim Obwód urządza uroczystą Akademię w Sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej. Wszystkich strzelców Obwodu Wielka Warszawa oraz przyjezdnych prosimy o wzięcie udziału w Akademii.

**LWÓW.** W Okręgu Lwowskim został zorganizowany setny oddział Związku Strzeleckiego w m. Panasówka, Obwodu Tarnopolskiego.



Strzelcom kresowym, stojącym na straży naszych rubieży przesyłamy serdeczne życzenia.

**KRAKÓW.** W miesiącu marcu oddziały Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego odbyły 107 ćwiczeń, 26 wykładów, jeden kurs. Intensywność pracy jest teraz tym większą, że oddziały zasilone zostały materiałem instruktor-skim z kursów zimowych. Pod względem obsady przez instruktorów Okręg nasz mimo to nie domaga (Oficerów Związku Strzeleckiego 33, podoficerów 78). Warto zaznaczyć, że na terenie Obwodu Nowy-Sącz odbyło się konkursowe strzelanie z nagrodami, tamże inż. Dzewulski wygłosił odczyt o lotnictwie. W samym Krakowie żywą działalność ujawnia oddział złożony z młodzieży robotniczej, liczący z góra 80 ludzi. Jest to oddział, co do energii w pracy i ruchliwości organizacyjnej może służyć za przykład innym oddziałom.

**ZE ŚLĄSKA GÓRNEGO.** Zanim nastąpi formalne zatwierdzenie powstałych przez Zarząd Główny Oddziałów Związku Strzeleckiego, chcemy podzielić się z braćmi naszymi, że pracujemy już od 2 miesięcy. Oddziały Związku liczą około 1000 członków w 9 powiatach, które zdołaliśmy dotychczas zorganizować. Zapał do pracy wśród naszych członków jest wielki, nareszcie poczuliśmy, że oparcie moralne i ideowe, o które nam tak bardzo chodziło w pracy na Śląsku Górnym, znaleźliśmy w gromadzie strzeleckiej, skupionej w Związku Strzeleckim Rzeczypospolitej Polskiej.

Witamy Was, Strzelcy, Krakowa, Lwowa, Kresów Wschodnich, Wilna, Warszawy i pozdrawiamy Was strzeleckim — cześć!

**POZNAŃ.** Po długim czasie wegetacji w pracy naszej na terenie poznańskim, chcemy

podać do wiadomości ogółu strzeleckiego, że w miesiącu kwietniu powstał nanowo Obwód Związku Strzeleckiego w Poznaniu. Ożywieni ideą obrony granic państwa przed zachłannością zachodniego sąsiada strzelcy poznańscy starać się będą w pracy swej rywalizować z innymi organizacjami wojskowo-wychowawczymi zarówno na terenie Poznańskiego, jak i całego obszaru Rzeczypospolitej.

**WILNO.** Po wyczerpujących miesiącach przeżyć naszych oddziałów przy obejmowaniu pasa neutralnego—obecnie wre praca reorganizacyjna. Staramy się jak najrychlej przejść do systematycznej działalności pokojowej i jak najsilniejsze więzy zawiązać z bratnią organizacją—Związku Strzeleckiego. Chociaż jesteśmy, formalnie rzecz biorąc, Z. B. K., to jednak uważamy Związek Strzelecki za najbliższy nam ideowo.

**LUCK.** Dn. 3 maja odbędzie się przegląd strzelców z całego Okręgu Wołyńskiego, połączony z ćwiczeniami i zawodami strzeleckimi. Tegoż dnia odbędzie się odprawa komendantów Obwodów, na której omawiany będzie program przygotowawczych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Związku Strzeleckiego na rok 1923. Okręg nasz organizuje wycieczki: na Pomorze i nad Bałtyk w miesiącach letnich r. b.

**WIŚNICZ NOWY.** Oddział nasz, pomimo, że istnieje dopiero od trzech miesięcy, ma już za sobą znaczny dorobek pracy dla dobra Ojczyzny. Powstał on i pracuje w warunkach nadzwyczaj ciężkich, z jednej strony z powodu słynnej afery ks. Farena, w której oddział nasz stał zupełnie na uboczu, przez co zraził sobie ogół wiśnickiego mieszczaństwa, zaangażowanego w znacznej części w znanej

## O HISTORJI WOJEN.

„Jeśli chce się w czasach pokojowych dać strawę dla mózgu wojska i nieustannie działanie jego zwracać ku wojnie, to niema książki płodniejszej w myśli, jak historia. Wojna, wzięta z wyższego punktu widzenia, jest starciem się dwóch charakterów o woli mniej lub więcej potężnej i jasnowidzącej; trafność decyzji przeto zawsze wynika z tych samych rozważań, co dawniej; powtarzają się te same błędy, pociągając za sobą też same niepowodzenia; sztuka wojenna czerpie z tych samych źródeł“.

Z dzieła: *Zarys historii wojskowej w Polsce—*  
*Dr. M. Kukiel, pułk. Szt. Gen. 1921.*

*Marszałek Foch.*



aferze, z drugiej strony z powodu bojkotowania przez znaczną część miejscowej inteligencji, która Związek Strzelecki uważa za pewnego rodzaju bojówkę P. P. S., pomimo, że żaden z członków naszego oddziału nie jest czynny w partii politycznej. Należy z uznaniem podnieść nadzwyczaj przychylnie stanowisko obecnego miejscowego duchowieństwa, które zrozumiało obywatelską pracę naszego oddziału. Działalność oddziału rozwija się we wszystkich możliwych w naszym miasteczku kierunkach. W krótkim okresie działalności naszego oddziału, założyliśmy własną orkiestrę smyczkową, drużynę piłki nożnej, urządzaliśmy wieczornicę ku uczczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego i jen. Józefa Hallera, członków honorowych Związku Strzeleckiego, następnie wystawiliśmy straż honorową przy grobie Chrystusa w miejscowym kościele parafialnym i oddział asystencyjny przy Resurekcji, oraz w drugi dzień świąt Wielkanocnych urządziliśmy przedstawienie wraz

z zabawą taneczną, a z czystego dochodu zakupiliśmy piłkę nożną. Liczebnie przedstawia się nasz oddział słabo, lecz praca każdego strzelca, wykonywana wprost z całym oddaniem się, wykazuje niezwykłą siłę moralną oddziału.

Podkreślić tu wypada ofiarną pracę prezesa oddziału, ob. Jana Byrnasa, em. pułkownika, który mimo podeszłego wieku pracuje z całym zaparciem siebie, komendanta oddziału ob. Dr. Franciszka Piątkowskiego porucznika rez. W.P., następnie organizatora oddziału i kier. kult.-ośw. ob. Józefa Kalitę, oraz rodziny ob. Mazanków, ojca i trzech synów, oddających się ideowej pracy z niezwykłym zamiłowaniem. Afisze, programy, zaproszenia są wykonywane artystycznie przez art. dekoratora, ob. Józefa Włazkowskiego.

Pomimo zamierzonego rozbicia naszego oddziału przez mętne jednostki, pracujemy nadal z nadzieją zrozumienia naszej idei przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

## Głosy Czytelników.

### Co ich boli?

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że od czasu do czasu ze szpalt pism stołecznych i prowincjonalnych padnie na Związek Strzelecki jakiś zarzut mniej lub więcej „ciężki”.

Podziwiać musimy ten nadzwyczajny upór panów krytyków, w jakim raz poraz wracają do ulubionego tematu: czy Związek Strzelecki jest bojówką socjalistyczną? Zastanawiamy się często nad ciekawym objawem specjalnej tępoty umysłowej czy też obłądki, która nie pozwala im, żyjącym w naszym środowisku, analizować obiektywnie przejawów naszego życia.

Przecież szerszej krytyki łakniemy bardzo; cieszy nas każdy głos z zewnątrz, interesujący się pracami przysposobienia wojskowego, notujemy skrzętnie uwagi o zbyt małym programie sportowym Związku, gotowi byłibyśmy

w ten sam sposób notować wszelkie inne spostrzeżenia natury bardziej zasadniczej...

Ale odpowiadać na bzdury „poważnego” organu, jakim mianuje się „Gazeta Warszawska”, która w dniu 15 b. m. pomieściła notatkę pod tyt., „Konspiracja”, gdzie fakty, dotyczące Związku Legionistów, celowo przerzuciła na Związek Strzelecki, kując argumenty przeciwko naszemu Stowarzyszeniu, jakoby nielojalnemu w stosunku do Ministerstwa Spraw Wojskowych — nie uważamy za potrzebne.

Na dnie kampanji prasowej, prowadzonej od kilku lat w stosunku do Związku Strzeleckiego, tkwi jeden niepodniesiony zarzut: że w szeregach naszych znajdują się ludzie gorąco i czynnie miłujący swoją Ojczyznę, że na każdy zew w obronie granic stają setki i tysiące strzelców i, nie czekając na „rozkaz” — spieszą ofiarnie — nie tak, jak to się dzieje w innych

---

Do podniesienia naszego dobrobytu materialnego i zabezpieczenia Polsce dostępu do morza przyczyni się w dużym stopniu posiadanie własnej floty handlowej i wojennej. Zapisujcie się do Ligi Żeglugi Polskiej!



Polsce brak pieniędzy na utrzymanie wielkiej armii stałej, a granice muszą być zabezpieczone—organizujcie i przystępujcie, jako członkowie, do Związku Strzeleckiego.

stowarzyszeniach, które pozostają pod opieką „Gazety Warszawskiej” i jej sterników. Ich boli to, że młodzież z każdym dniem coraz więcej garnie się do Związku Strzeleckiego, że my chętniej chwytamy za karabin, niż za drążki, reki i t. p. niewinne przyrządy...

W każdym przeto waszym ataku czuć tę głuchą zazdrość i tłumioną chęć zagarnięcia polskiej młodzieży w swoje ręce.

Śni Wam się „faszyzm”.

Z tradycji, z czynów dotychczasowych, z walk niepodległościowych i budowy państwa—faszystami jesteście raczej my!

Q.

## W sprawie składnicy strzeleckiej.

Organizacje społeczne z trudem wiążące koniec z końcem budżetu winny w miarę możliwości dążyć do samowystarczalności, do zbiorowego zakupu lub wytwarzania niezbędnych dla ich członków przedmiotów.

Pokrewna nam organizacja—Harcerstwo—zorganizowało Komisję dostaw harcerskich, która stara się zaspokoić potrzeby swych członków z pominięciem kosztownego pośrednictwa.

W Związku Strzeleckim grupują się ludzie ideowi, to znaczy ci, którzy ze swych skromnych uposażeń nie mogą zakupić niezbędnych mundurów, przyrządów i kostjumów sportowych i t. p., a będąc członkami Organizacji mieć je powinni. Chcąc postawić na właściwym poziomie wyszkolenie wojskowe, wychowanie fizyczne i sport w Strzelcu trzeba mieć ku temu

środki pomocnicze, o których wspominałem wyżej.

Biorąc pod uwagę fakt, iż większość oddziałów naszych stanowią oddziały wiejskie, oraz ich rozrzucenie po całym obszarze Rzeczypospolitej dążyć należy do stworzenia wspólnej centrali, któraby zopatrzywała członków Organizacji w niezbędne przedmioty.

Zarząd Główny winien wziąć w ręce swoje inicjatywę stworzenia początkowo składnicy, a następnie wytwórni niezbędnych dla członków przedmiotów ekwipunku wojskowego i sportowego, która zaspakajałaby z czasem również inne ich potrzeby.

A poszczególne ogniska Organizacji: członkowie, Zarządy, Komendy Oddziałów, Obwodów i Okręgów dolożyć winny starań, aby składnicy takiej dać podstawy materialne i odpowiednio poprzeć jej rozwój. Myśl tutaj poruszona musi być zrealizowana jak najprędzej.

Radbym był bardzo, aby znalazła ona oddźwięk na łamach naszego pisma—a bardziej jeszcze w realnym czynie.

Sądzę, iż strzelcy przejmą tę inicjatywę i uznają ją za swoją—i przystąpią do jej urzeczywistnienia.

Cześć!

*Hołownia.*

Prezes Obwodu Grójeckiego.

*Od Redakcji.* Dowiadujemy się, iż komisja finansowa Zarządu Głównego inicjatywę podobną powzięła i niewątpliwie wkrótce przystąpi do jej realizacji, o czym strzelcy dowiedzą ze szpalt naszego pisma.





# Dział urzędowy.

## ZATWIERDZONE ODDZIAŁY.

Zarząd Główny na posiedzeniu dnia 18 kwietnia r. b. (Prot. L. 170) zatwierdził następujące oddziały Związku Strzeleckiego:

Nieciesz, Szczytnik, Ryduduby, Świrz, Łowcewice, Wola II, Zarząd Obwodu Grójec.

Na posiedzeniu zaś dn. 25 kwietnia r. b. (Prot. L. 171) zatwierdził następujące oddziały:

Kobryń, Miłków, Choroszcz, Łowicz, Panasówka oraz akceptował utworzenie się obw. Oświęcimskiego i Zatorskiego, Okręgu Krakowskiego, w myśl pisma Zarządu Okręgu z dn. 18.4. r. b. L. 709|23 r.

## SETNY ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W OKRĘGU LWOWSKIM.

Zarząd Główny na posiedzeniu swym w dn. 25.4 r. b., zatwierdzając oddział Związku Strzeleckiego w Panasówce obwodu Tarnopolskiego, stwierdził, że oddział ten jest 100-ym w Okręgu Lwowskim i postanowił:

1) Zarządowi Okręgu Lwowskiego wyrazić serdeczne podziękowanie za owocną i wytrwałą pracę na tak ważnych rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej.

2) wystosować pismo z życzeniami do oddziału w Panasówce i Zarządu Obwodu Tarnopolskiego.

3) Upamiętnić ten moment, przeznaczając Mk. 100 000 na potrzeby sportowe oddziału w Panasówce.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Strzelec”, klub sportowy w Łodzi. Równocześnie przesyłamy Mk. 50.000 — na przybory sportowe zgodnie z ogłoszonym konkursem w Nr. 6 Strzelca.

Oddziałowi w Nowym Wiśniczu. Korespondencja i fotografie nadeszły po zamknięciu numeru. Wykorzystamy w najbliższej przyszłości.

## „OFICER REZERWY”.

Ukazały się pierwsze cztery numery organu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, dwutygodnika p. n. „Oficer Rezerwy”, wychodzącego pod redakcją majora rezerwy, Władysława Dunin-Wasowicza. „Oficer Rezerwy” nie tylko omawia sprawy organizacyjne, informuje swych członków o sprawach dotyczących ich, jako ficerów rezerwy, ale w artykułach zasadniczych porusza zagadnienie obrony państwa i omawia również stosunek do tego zagadnienia społeczeństwa i oficerów rezerwy.

„Oficerowi Rezerwy” — życzymy, aby osiągnął zamierzone rezultaty w pracy.

## Zawiadomienie.

Wydział Zaopatrywania K dy Okręgu Krakowskiego dostarcza czapek strzeleckich przepisowych dla oddziałów i poszczególnych członków po cenie 18.000 mkp. za sztukę. Przy zamówieniu należy przestać miarę względnie numer, oraz całą kwotę z uwzględnieniem należności pocztowej. Przesyłki uskutecznia K-da Okręgu w przeciągu dni 10-iu od zamówienia, adres Komendy Okręgu, Kraków, Florjańska 53.

## Krzyż P. O. W.

We wszystkich sprawach związanych z Krzyżem P. O. W. należy zwracać się pod adresem: Warszawa, ul. Szpitalna Nr 12 m. 29. Wniośki i podania przyjmowane są tylko do dn. 15 maja r. b., po tym terminie, nieodwołalnym uwzględniane nie będą.

Czas uiścić prenumeratę zaległą oraz za kwartał II roku bieżącego, bezpośrednio w Administracji, bądź też przy pomocy P. K. O., konto № 3944.

WARTUNKI PRENUMERATY: kwartalnie mk. 3000, rocznie mk. 12000.

Redaktor odpowiedzialny: LEONARD ZARZYCKI.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Druk W. Maślankiewicza, Nowogrodzka 17.